

POZNAN 13 maja.

Zabiegi pewnej drobnej lecz bardzo ruchliwej, które przed trzema miesiącami parły wszyskimi siłami opinią niemiecką i starały się wyjednać pruskiemu rozciągnięciu stanu obłączenia na Księstwo Poznańskie a przynajmniej już na powiaty Królestwu pograniczne, spełzły na niczym, jak każdy nieuprzedzony był z góry mógł przewidzieć. W końcu te, a mianowicie memoriał bezimienny ogłoszony w Nordd. A. Ztg, swego czasu poddaliśmy pod szczególną uwagę, wykazując nicosć i tendencyjny charakter, który miał służyć za podstawę do wywiedliwania środków wyjątkowych. Jakoż na ostatnim naradzie najwyższych urzędników cywilnych i wojskowych, na którą do Poznania był zjechał sam minister spraw wewnętrznych, uchwalono, iż niema potrzeby zaprowadzania środków wyjątkowych w Powiaty, jak o tem wtedy pisma poufne doniosły. Nie można się więc spodziewać, że owe kilka lub co kilkanaście osób, którym na tem zależy, wcale w Księstwo Poznańskie i część przynajmniej Prus, a choćby tylko pas pograniczny Królestwa, poddać pod rygor środków wyjątkowych, w obec takowego spokojnego zachowania się mieszkańców a nawet w obec przekonania się władz po dojrzałych i gruntownych naradach, zaniecha tych zabiegów, któremi tylko mogą podkopać kredyt tam, gdzieby może najmniej pragnęli, a które rażą i obrażają tłumaczyć jako u osób nie wzrosłych i nie wykształconych w naszej prowincyi, tylko grubą nie-
wiedomością naszych stosunków.

Ale wczorajsza Kreuz Zeitung niestety nas przekonuje, że zabiegi te niepoprawne nie ustają. Widać tu list z Poznania, treści tak dziwny, że dziwnym wydaje nawet w łamach tego dziennika, że czegokolwiek jest polski. Twierdzi śmiało, że ta zasada trzyma się autor listu, licząc na niewierność któregoś z czytelników. Twierdzi że jakoby w Poznaniu „rzeczywiście organizowano powstanie,“ jakoby w Księstwie i w Prusiech tylko zbroiło się parę tysięcy (słyszysz on od 6000) Polaków z wychodźstwa, ale nawet wojskowe ćwiczenia, i risum teneatis: w batalionach okiem pruskiej załogi w którymś powiecie powstaniem przyszli powstańcy się musztrowali.

Każdy kto z którymkolwiek mieszkańcem jednego z pogranicznych powiatów pomówić miał spo-
sobność — nieżądamy już, aby naocznie sam na miejscu się przekonywał, bo nasłyszysz się dosyć — ocenił, że użyjem wyrazu najłagodniejszego, takiego twierdzenia. Czyż podobna przypuścić, by tam wojsko, np. na rozkaz p. majora Schacka po-
stawianym osobom, a podejrzwanym o jakiś udział w walce przeciwko Moskwie kępuje ręce cienkimi sznurami przecinając ciało do kości, tak, że po kilku tygodniach jeszcze są rany, gdzie brak legitymacyi prowadzi do domu karnego, gdzie w miejscach niektórych już po kilkanaście odbyto rewizyi; czy podobna przypuścić, by tam załoga pruska po-
stawiała pod swoim okiem bezkarnie musztrować się batalionom?!

To też pewnie twierdzeń podobnych sam autor nie stawia na seryo. Mają one służyć jedynie do wprowadzenia do tego, czego żąda. Polacy są szlachetniejsi i śmiałości powiada: „Odpyły tysięcy z Prus Zachodnich i Poznańskiego do powstania w Królestwie, aby być dla nas dobrym konduktorem i oswobodzić nas od głów niespokojnych. Wrócili... a z nimi inni, przyzwyczajeni do wojny, rabunku (sic) itd.“ Wspomniawszy pomiędzy innymi, że pomimo wstrząszeń wyjątkowych jednak niema mowy o ruinie szlachty polskiej, wmiészawszy quantum satis Mierosławskiego, Garibaldeggo, Mazziniego i Księstw Naddunskich przychodzi do konkluzum, którym jest: trzeba oddać i uczynić nieszkodliwymi ludźmi, którzy przysłałe wojsko powstańcze werbują i mu-
szą; (tutaj chyba niewinnych turnerów niemieckich zdaje się mieć autor na myśli, których ktoś we

Frankfurcie miał nazwać „Künftiges Parlements-heer“); ukrócić prasę (hic haeret aqual), która rozszerza nienawiść i niedowierzenie dla rządu krajowego (jako? czyż to już niema w państwie pruskim sądów ani prokuratorów?! Czy żyjesz na księ-
zycu, Mości autorze listu do Kreuzzeitungu?), i rozwiązać stowarzyszenia, które pod ułudnemi pozorami wszelkiego rodzaju mają tylko na celu podkopanie istniejących stosunków (a na cóż prawo karne? Na co ustawa o stowarzyszeniach?).“

Oczywiście autor listu, którego bynajmniej o złą wolą nie chcemy pomawiać, ma bardzo niejasne wyobrażenia nie tylko o stosunkach w polskich prowincjach, których zgoła zdaje się nie znać, a na które pragnie sprowadzić środki wyjątkowe, ale nawet o prawie, prawności i środkach, służących legalnie do obrony prawa. To też do jego głosu żadnego nie przywiązujemy znaczenia, i wspomnieliśmy o nim dla tego jedynie, że od czasu do czasu coś trzeba wspomnieć, jeżeli o nas mowa w gazetach niemieckich.

NPan raczył radzę sądu powiatowego Wetticha w Langensalza, mianować dyrektorem sądu powiatowego w Zielencu.
W r. 1865 pomiędzy innymi w następujących folwarkach domani-
alnych kończy się dzierżawa, której warunki podaje Ministerialblatt dla zarządu wewnętrznego nr. 5 za r. 1863, a których terminy licytacyi na później się ogłasza: w powiecie gąbińskim Baylien, Alt- i Neu Wusterwitz, Grünweitschen; w powiecie darkińskim (Darkehmen): Friedriehsberg i Kohlan, Königsfelde; w powiecie elekim: Skomacko, Ogródki; w stolupiańskim: Sodargi i Świegiupienie; w grudziądzkim: Gołębiewko, Szumitowo, Engelsburg; w międzyrzeckim: Głozowo; w babi-
mskim: Kolno i Kamionna; w samotulskim: Dusznik i Lubieniec, Sekowo i Ludowo, Młynkowo; w szubskim: Gąsawa, Góra; w mogil-
nickim: Strzelce.

× Berlin, 11 maja. W tej chwili pojawił się adres ułożony przez konserwatystów, na których czele były minister hr. Arnim Boytzenburg, pod który zbierają podpisy, a który za tydzień ma się przedłożyć królowi. Adres ten mieni Sze-
zwicko być niemieckim, żąda oderwania go wraz z Holzacyą od Danii i poddania silnej opiece potężnego państwa niemieckiego, albo po prostu wcielenia go temu państwu. Oczywiście p. b. minister zapewne nie ma na myśli ani Austrii, ani też Hanoweru lub Bawaryi. Spotyka się adres berliński z myślą adresu bezimiennego, który ukazał się w tem Szlezwicku, o którym nam powiada p. Arnim i Nat. Ztg, że jest niemiecki. Köln. Ztg zdaje się dotąd jeszcze temu nie wierzyć. Nat. Ztg także twierdziła, że właściwie nietylko Szlezwick ale i Jutlandya mówi także po niemiecku. Z Randers, wysoko na północy Jutlandyi, skarżą się do Kreuz Zeitungu na na krnąbrność tamecznych mieszkańców, którzy między innymi, naturalnie na własną swą „szkodę“, oponują przez to, że zgoła ani nie chcą rozumieć, ani mówić po niemiecku. Gdyby choć przynajmniej mówili, toby już korespondent pewnie im wybaczył, że nie rozumieją. „Ale komendant miasta, powiada korespondent, który z takim rodzajem ludzi umie wybornie sobie dać radę, umiał tych panów rychło i gruntownie uleczyć z tej niewiedomości. Nasamprzód rozkazał, ażeby po godzinie 9 wieczorem żaden Duńczyk się nie pokazał na ulicy, potem zakazał wykladać gazety duńskie w publicznych lokalach. Za to w hotelu Randers wyłożono Kreuz Ztg i pozwolono go czytać itd.“

Korespondent powiada, że już w trzy godziny po środkach użytych przez p. komendanta Duńczycy nauczyli się „prosić po niemiecku.“ Czy nauczyli się „rozumieć po niemiecku“, tego nie powiada. Kobiety duńskie noszą żałobę i nie pokazują się; na spacerach widać tylko wojsko pruskie.

Inny korespondent tejże gazety, z Aarhus, także w Jutlandyi, opowiada o rewizjach. Tak w Rite, mającym trochę nad 2000 mieszkańców, żądano 50,000 tal. pruskich, a gdy magistrat remonstrował, zabrano 10 najznakomitszych obywateli. W Varde, mającym trochę nad 1000 mieszkań-
ców, także zabrano 10 obywateli jako zakładników, ponieważ miasto nie zapłaciło 25,000 tal. pruskich.

Korespondent gorzko się skarży na pisma kopenhagskie, które między innymi twierdziły, że wojska sprzymierzone płądowały sklepy. Jest to kłamstwo, powiada korespondent, a „ręcz po prostu tak się miało: Gdzie magistrat jakiego miasta wzbraniał się odpowiedzieć rekwizycyom, tam pod wodztwem oficera zbrojny oddział, w towarzystwie kilku na to wybranych obywateli miasta, szedł od domu do domu, szczególnie do krawców i kupców korzennych, zabierał co mógł potrzebować, i po większej części wydawał kwity za to co wzięto.“

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 10 maja. Aresztowania trwają bezustannie mimo owych rozgłoszeń moskiewskich o amnestyi, złagodnie-
niu systemu rządzenia w Królestwie, itp. fałszach, któremi usłuźni ajenci chcieliby uspić energią i wytrwałością narodu.

Pos. Ztg donosi, iż Moskwa w ostatnim tygodniu znów świeżo zarządziła razią w Konińskim, a i z innych woje-

wództw dochodzą nas wiadomości o aresztowaniach na wielką skalę. Obok takiego systematycznego wyludniania Polski, postępuje rząd rosyjski bez przerwy, chociaż zapewne i bez nadziei skutku, na drodze jej zmoskwiczenia.

Za ilustracyą do czynności moskiewskiego komitetu urządzającego, który skrzętnie się zajmuje, aby ukazy carskie uwłaszczające włościan przeprowadzić w myśl pp. Milutina i Czerkaskiego, posłużyć może list z Kaliskiego zamieszczony w Dzien. Powszechnym. List ten rzuca niemałe światło na postępowanie władz moskiewskich przy wyborach wójtów, które jak korespondent przyznaje odbywają się pod kierunkiem władzy policyjno-wojskowej, przyczem naczelnicy wojsni wyraźnie zabraniają włościanom wybierać na wójtów właścicieli i ludzi oświeconych, z obawy, iż w nich żywił narodowy znalazłby poparcie. Otóż list moskiewskiego korespondenta brzmi w najważniejszych ustępach jak następuje:

„Według otrzymanych w komitecie urządzającym wiadomości, wybory nowych urzędników gminnych i organizacya nowych zarządów gminnych, dokonywają się bardzo pomyślnie pod zwierzchnictwem i kierunkiem władzy wojenno-policyjnej. Wszystkie wiadomości stwierdzają, że wybory odbywają się w zupełnym porządku i dopełniają się z taką przecznością, która dowodzi obywatelskiej dojrzałości stanu włościańskiego polskiego.

„Włościanie głównie wybierają sobie (a raczej wybierają im każą) zwierzchników ze swego łona. Prawie wszyscy nowi wójtowie — włościanie są ludźmi zamożnymi i szanowanymi w swej sferze, chociaż nieraz nieumieją czytać i pisać. W niewielu (bo w innych nie zatwierdzono wybranych) zaś gminach, gdzie obywatele umieli zjednać sobie szczerą przychylnosć gromady włościańskiej, zebranie gminy zapragnęło, aby oni byli ich wójtami, w której to godności zostali zatwierdzeni (?) przez wojennych naczelników. Wybrani włościanie chętnie przyjmują poruczone im obowiązki i nie ma wątpliwosci, że ustanowiona przez komitet urządzający pensya za służbę obywatelską, ułatwi przyjęcie obowiązków wójtów, ludziom niebogатыm, chociaż zdolnym.

„Po ukończeniu wyborów, wójt, ławnicy i sołtysi wykonywali przysięgę w kościele; przyc.óm w wielu gminach włościanie życzyli sobie odprawić dziękczynne nabożeństwo.

„Nowi wójtowie przyjąwszy od swych poprzedników pieczęć i akta, bezzwłocznie przystępują do spełnienia swych obowiązków. (W jakim sposobie nowo brani, nie umiejąc czytać i pisać, co przynajmniej raport moskiewski, wypełniać będą mogli swe obowiązki?) W niektórych gminach na zebraniu po wyborach włościanie przystąpili do roztrząsania spraw ogólnych; tak w jednym miejscu uznali za pożyteczne rozdzielić zbyt obszerną i ludną gminę, na dwie mniejsze; w drugim gdzie była gmina zbyt mała, prosili o połączenie jej z sąsiednią gminą w jedną większą; w trzecim zajmowali się ulepszeniem szkół wiejskich itp. Życzenia gminy, uznane przez naczelników wojennych za słuszne, bezzwłocznie były zadawalniane. Nowe sądy gminne na témże zebraniu, czasem wydawały wyroki w drobnych sporach i skargach włościan pomiędzy sobą.

„Włościanie w wielkiej ilości podają prośby o zwroczenie gruntów, nieprawnie wyjętych z ich użytkowania po wydaniu ukazu z 1846 r. Prośby te oddają się do roztrząsania i decyzyi komisjom do spraw włościańskich. W ogóle wojenni naczelnicy powiatowi dostrzegają, że tam gdzie jest wprowadzony nowy gminny zarząd, włościanie nie obawiają się poprzednich gwałtów i prześladowań, i zaczynają śmiało wykazywać zupełne przywiązanie do prawnego rządu.

„Z tychże doniesień okazuje się, że obywatele zaczynają pojmować konieczność pogodzenia się ze wszystkimi następstwami nowych postanowień o włościanach. Według zaświadczenia jednego z naczelników wojennych, roztropni z pomiędzy nich starają się godzić z włościanami, jedną ich na swoją korzyść nieznanymi ustępkami i zaczynają troszczyć się o urządzenie swego gospodarstwa według nowych zasad, żeby ocalić się od ostatecznego upadku, w jaki wtrącił ich następstwa bezrozumnego buntu. Przeciwnie, w jednej gminie powiatu piotrkowskiego, obywatel i jego rządca, pozwolili sobie, w czasie pobytu tam naczelnika wojennego, straszyc włościan fałszywymi tłumaczeniami i przedstawiali nieprawne wymaganie, za co zostali oni aresztowani. Obywatele często udają się do naczelników wojennych z prośbą o ściągnięcie czynszów; lecz ponieważ na zasadzie artykułu 2 ukazu o urządzeniu włościan, od 3 (15) kwietnia wszelkie tego rodzaju dochodzenia ustają i miejsca mieć nie mogą, to podobne starania nie mogą być zadowolnione.

„Fanatycy podżegacze rewolucyi, ukrywający się pod suknią księżą, jeżeli jeszcze nie poprawili się i nie skruszyli niezliczonymi klęskami, ściągniętymi przez nich na Polskę, przynajmniej stali się ostrożniejszymi i nie ośmielają się zbyt jawnie rozszerzać swęj jadawitę nauki pośród ludu, który stracił wszelkie uszanowanie i ufność do takich niegodnych kapłanów.

„Nowe gminne zarządy nie mogą i nie powinny być organizowane z pośpiechem. Rząd ma przed sobą wiele prac w przedmiocie utworzenia dotąd nieistniejących (?) w Polsce gromad wiejskich i wyborów sołtysów, prac tém kłopotliwszych, że w Królestwie wieś zwykle są niewielkie, tak, że w ludnej gminie bywa ich do pięćdziesięciu (!) i więcej. Z wyjązków ułożonych w komisji rządowej spraw wewnętrznych okazuje się, że w ogólnej liczbie 3,083 gmin w Królestwie, małych gmin zawierających mniej nad 75 dymów, liczy się około trzeciej

Obwieszczenie.

Targ w Poznaniu na konie i bydło. Targ na konie i bydło odbędzie się tu w Poznaniu dnia 1 i 2 lipca r. b.

Obwieszczenie.

Uchwałą sądu podpisanego z dnia dzisiejszego obłożono aresztem wszelki majątek Wgo Kazimierza Wilkońskiego, dziedzica dóbr Graboszewo, powiatu wrzesińskiego i nad takowym zarząd sądowy zaprowadzono.

Wszystkim, którzy od Wgo Wilkońskiego pieniądze, papiery lub inne rzeczy posiadają lub dzierżą, albo temuż zadłużają, zakazuje się niniejszemu, aby na ręce Wgo Wilkońskiego cokolwiekby nie płacili ani nie wydawali, a to pod zagrożeniem podwójnej płaty, zaleca się owszem, aby o posiadaniu przedmiotów podpisanemu sądowi donieśli i temuż płacili.

Września, dnia 10 maja 1864. Królewski sąd powiatowy. Wydział II.

Walne zebranie członków Towarzystwa naukowej pomocy imienia Karola Marcinkowskiego, powiatu bukowskiego, odbędzie się dnia 19 maja r. b. o godzinie 3 po południu w Opalenicy w domu p. Witajewskiego, na które członków Towarzystwa zaprasza Komitet powiatu Bukowskiego.

Walne Zebranie Towarzystwa Pomocy Naukowej imienia Karola Marcinkowskiego, powiatu śremskiego odbędzie się w Sremie dnia 19 maja o godzinie 12 w południe w obrędy Kadziłowski.

Gubernantka, Polka, znająca doskonale język francuski i muzykę, poszukiwana jest do jednej tylko panienci mającej lat 9. Zgłoszenia przyjmują się pod adresem E. R. w Nininie pod Ryczywołem poste restante.

Le bureau de placement de Mme A. Drugulin à Breslau se charge de l'emplacement de gouvernantes françaises, allemandes, anglaises et polonaises, de maitres de musique et bonnes françaises et allemandes.

Pisarz gospodarczy, od lat kilkunastu w tym zawodzie pracujący i dobrimi opatrzony świadectwami, poszukuje od 1 lipca r. b. miejsca. Blizsze wiadomości w Środzie J. P. poste restante.

W granii i spiewie na fortep. udzielam lekcye w języku polskim po złp. 2, i mogę jeszcze parę uczniów przyjmąć. G. Neugebauer, metr muzyki, ul. Strzelecka 21, na 1 piętrze.

KURS GIEŁDY W BERLINIE.

Table with columns for 'Papier', 'Papiery pruskie', 'Listy zast. March.', 'Prus Zach.', 'rent. March.', 'Pozor.', 'W. Ks. Pozn.', 'Pe. Wa. i Zach.', 'Nadrenskie.', 'Saskie.', 'Balskie.', 'Papier zagraniczne', 'Aust. i mil. OBL.', 'Peł. narodl.' and corresponding values.

Table with columns for 'Oblię 250 n.', 'Oblię 5 poz. Stiegl.', 'Polsk. oblię skarż.', 'Cert. A. 300 zł.', 'B. 200 zł.', 'Lis. z n. w B.S.', 'Ob. ciek. 500 z.', 'Pieniądze.', 'Frydrychdory.', 'Ludory.', 'Złota funt. cel.', 'Srebra ditto.', 'Saskie bil. kas.', 'Niem. bank.', 'piat. w Lipsku', 'Aust. bank.', 'Polskie bil. bank.', 'Disk. bank. od wkr.', 'Akcyje kolei żelaz.', 'Berlin-Anhalt.', 'Berlin-Hamb.', 'Berl.-Poczd.-Magd.', 'Berl.-Szeczin.', 'Wrocl.-Freib.', 'najnow.', 'Brazg-Niskie.', 'Kozło-Bogumia.', 'Kozło-pierwot.'

Table with columns for 'Dolno-Szl. March.', 'Dolno-Szl. kol. pol.', 'Pierwot.', 'Pózn. Fryd.-Wilh.', 'Górno-Szl. A. i C.', 'Lit. B.', 'Opol.-Tarnowia.', 'Starogr.-Pozn.', 'Akcyje bank. i kredyt.', 'Berl. Stow. kas.', 'Berl. Tow. hand.', 'Gdański bank przyw.', 'Dysk. Udział kom.', 'Gota bank przyw.', 'Hanow. dito.', 'Królów. dito.', 'Lipsk. Stow. kred.', 'Magd. bank przyw.', 'Pomor. bank rycer.', 'Pozn. bank. prow.', 'Prusk. rdz. bank.', 'Szlask. Stow. bank.', 'Akcyje przemysłowe.', 'Berl. fab. kol. żel.', 'Minerwy Szlaskiej.', 'Concordia.', 'Magd. assek. ogn.', 'Oblię. i praw. pierw.', 'Berl.-Anhalt.'

Table with columns for 'Berl.-Hamb.', 'H. Em.', 'Berl.-Poczd.-Mag. A.', 'Lit. C.', 'Lit. D.', 'Berl.-Szeczin.', 'H. Kr.', 'Kozło-Bogumia.', 'H. Em.', 'Dolno-Szl. March.', 'konwen.', 'III ser.', 'IV ser.', 'Pózn.-Fryd.-Wilh.', 'Górno-Szl. Litt. A.', 'Litt. B.', 'Litt. D.', 'Lit. E.', 'Lit. F.', 'Starogr.-Pozn.', 'H. Em.', 'KURS GIEŁDY W WROCLAWIU', 'Papier i pieniądze.', 'Dukaty', 'Frydrychdory.', 'Ludory.', 'Polskie bil. bank.', 'Aust. banknoty.', 'Nowa Waluta Aust.', 'Wrocl. obl. miejsk.'

Table with columns for 'Poznań list. zast.', 'nowe', 'Listy Rent.', 'Szlaskie list. Zast.', 'nowe Lit. A.', 'Lit. B.', 'Lit. C.', 'Listy Rent.', 'Polskie Listy Zast.', 'nowe Emis.', 'obl. skarż.', 'Anstr. pożycz. z na.', 'Minerwy akcyje.', 'Szlaski bank.', 'tow. assek. og.', 'Akcyje Szlask. kol. żel.', 'Hreiburg.', 'now. Emis.', 'obl. z praw pier.', 'Górno-Szl. Litt. A. i C.', 'Litt. B.', 'obl. z pr. pierw.', 'Litt. D.', 'Litt. E.', 'Opol. Tarn.', 'Kozło-Bogumia.'

Table with columns for 'obl. z pr. pierw.', 'Listy zast. gal. now.', 'z kup. w austr.', 'Listy zast. gal. star.', 'kup. w mon. kr.', 'KURS STOW. KUP. W POZNANIU', 'Pozn. List. Zast.', 'nowe', 'Pozn. list. Rent.', 'akc. bank. prow.', 'obl. prow.', 'obligacye pow.', 'obl. mel. Obrzy.', 'obligi pow.', 'obl. miej. H. Em.', 'Prusk. obl. skarż.', 'poż. skarż.', 'poż. skarż.', 'poż. z prem.', 'Sz. list. Zast.', 'Zach. Prusk.', 'Polskie', 'Górno-szl. akc. k. &', 'obl. z pr. pier. E.', 'Star-Pozn. akc. k. &', 'Polskie banknoty.', 'Zagraniczne bank.'

Na Wielkich Garbarach No. 5 na parterze w prawo jest umeblowany pokój do wynajęcia. [1660]

Poszukuje się dóbr rycerskich z arealem od 500 do 5000 mórg. Posiedziciele chcący swe majątności sprzedać winni przesłać najszczegółowszy opis tychże, tudzież oznaczenie stałej ceny jak i najwyraźniej podać adres swój pod literą W. R. Dz. Pozn. [1584]

Leśniczego, Polaka, wolnego od wojskowości, zdolnego samodzielnie zarządzać znaczącym borem, polecić może nadleśny Łukomski w Kruszewie pod Czarnkowem. (1574)

GNIEZNO. Jak dawniej tak i latosiego roku podejmuje się wykonać budowle ciesielskie wszelkiego gatunku, bądź z dostarczonego bądź z własnego materiału. Mój znaczny skład desek, blochów etc. mogą także szarownej publiczności polecić. Jest też u mnie zaraz do nabycia budynek gotowy z olejnią, sieczkarnią, srutownikiem, i jagielnikiem jako też wały do wiatraków. A. Ballenstedt, mistrz ciesielki. (1540)

Towarzystwo ogniowe szlaskie w Wroclawiu. Kapitał 3 miliony tal. pr. courant. Towarzystwo przyjmuje zabezpieczenia ogniowe w miastach i po wsiach na ruchome i nieruchome przedmioty, w stałych i o ile można najtańszych premiach. Przy zabezpieczeniach na kilka lat czynią się znaczne ustępstwa; przy zabezpieczeniach budynków daje się wierzycielom hipotecznym, należycie zameldowanym, zupełną pewność. Prospektów i formularzy do wniosków każdego czasu bezpłatnie udzieli podpisany agent, który także przy zabezpieczeniu na żądanie bliższych objaśnień jak najchętniej udzieli jest gotów. Golańcz, dnia 6 maja 1864. Władysław Tomaszewski. [1542]

A. i F. Zeuschnerów Pracownia fotograficzna w Poznaniu. Drugi zakład: w Berlinie pod Lipami No. 47, obok hotelu Wiktoryi. Za pomocą naszych nowych aparatów możemy obecnie wygotowywać obrazy naturalnej wielkości (megalofotografie) aż do wysokości 8 stóp. Ceny kart wizytowych: Całe figury pierwszy tuzin po 3 tal, à la buste " " 4 " drugi tuzin o 1 tal. niżej. [1617]

Podpisany Kantor Stręczeń, poleca się Panom Właścicielom Ziemiem, Kupcom, Fabrykantom itd. ku dostarczaniu urzędników domowych, wyjąwszy czeladzi, nie obliczając za to żadnych kosztów. Co do listów, uprasza się, aby były płatne. KANTOR STRĘCZEŃ W POZNANIU M. B. Dembińskiego, ulica Świętomarciańska No. 41, w hotelu Kruga. [1654]

Drelich na wańtuchy odebrał K. Liszkowski. (508)

Nagrobnk. krzyże, tanie i piękne u H. KLUGA, Poznań, ulica Fryderykowska 33. Kraty nagrobkowe, których próby mam, w składzie, sprzedają po 18 gr. stopę długości. [1414]

Dnia 24 maja r. b. o godzinie 4 z południa odbędzie się w Szamotułach, w lokalu Marka Reicha, Walne zebranie członków Tow. nauk. pomocy imienia Karola Marcinkowskiego, na które szanownych obywateli i członków towarzystwa Komitet zaprasza. [1610]

Obicia nadzwyczaj tanie i w guście najnowszych. Próby dla osób zamiejscowych fr. Doświadczony środek przeciw wilgnyim ścianom, laski do firanek i rolosów ma zawsze na składzie handel (1171) Rynek 90, Nathana Chariga, Rynek 90.

Wyprzedaż parasoli i deszczochronów u S. R. Kantorowicza, plac Wilhelmowski 16. [1656]

Lody i wszelkie inne chłodniki poleca cukiernia Antoniego Pfitznera Poznań, Stary Rynek. (1659)

Kordyał żółtej królewskiej Chiny Gorycz w nim chiny jest stracona nowym nalezionym sposobem, zawiera w sobie chiny wszystkich téjże pierwiastkach. Działanie jej jest poczwórne: działania win i syropu chiny starój. Skutki są toniczne, żołądkowe, antygorączkowe i wzmacniające siły i apetyt. Grimault i Spółka w Paryżu. Dostać można w Poznaniu w aptece par. Elsnera, Wroclawska ulica 31. (122)

Najlepszy cukier słodowy środek bardzo doświadczony przeciwko kaszlowi, chrypcy i lechtaniu w krtani, odebrali znów Jakóba Schlesingera syn. [1661] Chwaliszewo No. 73.

Świeży szczeciński i pom. Portland Cement poleca po cenach najniższych Rudolf Rabsilber, (1837) speditör w Poznaniu, ul. Szeroka 20.

Dom. Owieczki pod Gnieznem sprzedają w tym roku 150 zdanych do chowu maciör, które obecnie jeszcze z wełną obejrzane być mogą. [1653]

70 sztuk tuczonych skopów ma na sprzedaż Dom Bogoniewo pod Rogoźnem. [1632]

Dom. Mroczeń pod Kępem ma na sprzedaż 100 skopów i 100 do chodu zdanych i w wełnę obfitych maciör. Odbiór może po strzyży nastąpić. [1641]

W Kępie pod Szamotułami 100 utuczonych skopów na sprzedaż. (1600)